

JEST WIOSNA 101 ROKU NASZEJ ERY...

Potężna armia rzymska pod wodzą cesarza Trajana przeprawia się przez Dunaj z terenu Mezji Górnej. Wojska ruszają z ofensywą w głąb Dacji. Cel: rozprawić się z dackim królem, Decebałem, który nękał granice imperium swoimi zuchwałymi atakami. Po stoczeniu pierwszych walk armia Trajana przesuwa się w głąb dzisiejszych terenów rumuńskiego Banatu, po drodze budując kolejne posterunki i forty. Umocnienia, w których stacjonować będą rzymscy żołnierze powstają m.in. w okolicach dzisiejszych miejscowości Vărădia, Surducu Mare, Berzovia, Caransebeș, Teregova i Mehadia. Wówczas jeszcze nikt nie przewidywał, że w tych miejscach, w ciągu kilku następnych dekad, powstaną trwałe, kamienne konstrukcje, wokół których rozwiną się cywilne osiedla. Po niespełna dwustu latach rzymska prowincja Dacja musi zostać opuszczona przez wojsko i administrację cywilną. Prężnie funkcjonujące osiedla pustoszeją i w ciągu następnych dziesięcioleci popadają w ruinę. Ich pozostałości przetrwają jednak kolejnych kilkanaście stuleci, pogrzebane pod warstwami zakumulowanej ziemi.

JEST ROK 2018...

Nad archeologiczną bazą polsko-rumuńskiej ekspedycji badawczej wstaje słońce, a do pracy ruszają geofizycy. Polscy archeolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego, we współpracy z badaczami rumuńskimi, badają relikty osadnictwa rzymskiego wokół rzymskich fortów w Rumunii już od 2014 roku. Nie korzystają przy tym z narzędzi najczęściej utożsamianych z archeologami, czyli łopat, szpachelek i pędzelków. Możliwość „zagładania w głąb ziemi” umożliwiają badaczom przede wszystkim najnowocześniejsze technologie pomiarów geofizycznych. Przy użyciu magnetometrów wykonują oni pomiary pola magnetycznego ziemi. Subtelne wahania jego natężenia wskazują miejsca zalegania obiektów archeologicznych, czy wręcz pozwalają na zlokalizowanie całych struktur – pozostałości konstrukcji wzniesionych przed wiekami przez rzymskich żołnierzy. Kolejne fale elektromagnetyczne emitowane przez georadar załamują się i odbijają od fundamentów i posadzek dawnych domostw. Wytwarzane w ziemi pole elektryczne napotyka na większy opór w miejscach, gdzie potężne mury fortu odgradzały niegdyś stacjonujące tu wojska od nieprzyjaciela.



Projekt rozpoznania archeologicznych pozostałości rzymskich fortów rumuńskiego Banatu (zachodnia Rumunia) zakłada wykorzystanie najnowocześniejszych, interdyscyplinarnych metod badawczych. Pomiary geofizyczne, a także rozpoznanie warunków gruntowo-wodnych, umożliwiają dokładne rekonstruowanie pogrzebanych pod ziemią kompleksów osadniczych, a także badanie wpływu czynników środowiskowych, takich jak np. erozja czy działalność agrotechniczna, na stan ich zachowania. Badania geofizyczne polegają na pomiarze pewnych parametrów fizycznych i kontrastów między poszukiwanymi obiektami, a ich otoczeniem. Rejon rumuńskiego Banatu, mimo posiadania zasobów unikatowego dziedzictwa kulturowego, jest wciąż bardzo słabo rozpoznany pod tym względem. Niniejszy projekt jest pionierską analizą relacji między wartościami pól fizycznych rejestrowanych za pomocą różnego rodzaju metod geofizycznych, a charakterem obiektów archeologicznych, które wywołują anomalie. Analizie poddane zostaną nie tylko wyniki badań geofizycznych, ale również próbki gruntu oraz materiałów budowlanych, wywołujących anomalie.

Dzięki wykorzystaniu m.in. wspomnianych wyżej technologii, możliwe będzie również szersze spojrzenie na krajobraz osadniczy, niezwykle trudne przy zastosowaniu wyłącznie tradycyjnych, powolnych i kosztownych metod wykopaliskowych. Dane pozyskane w toku badań przybliżą nam w jaki sposób ludzie w czasach rzymskich planowali i przetwarzali otaczającą ich przestrzeń. Dotychczasowe wyniki badań pokazały, że zarówno relikty kultury materialnej z czasów rzymskich, jak i stan ich zachowania wciąż są dla nas tajemnicą, którą jednak możemy poznawać, dzięki rozwojowi technik pozyskiwania danych, w tym przede wszystkim metod geofizycznych.

Realizacja niniejszego projektu przy zastosowaniu proponowanej metodyki badawczej pozwoli na zacieśnienie współpracy między naukowcami pracującymi w obrębie dwóch różnych dziedzin nauki. Wzajemne zrozumienie mechanizmów rządzących zarówno badaniami geofizycznymi, jak i potrzeb i oczekiwań archeologów, pozwoli na udoskonalenie metodyki interdyscyplinarnych badań, a w efekcie również przyczyni się do rozwoju metodyki pomiarów geofizycznych i interpretacji ich wyników.